



Rys biograficzny gen. broni Tadeusza Jordana Rozwadowskiego

Tadeusz Rozwadowski (Tadeusz Samuel Szymon Jordan Rozwadowski) – herbu Trąby (ur. 19 maja 1866 roku w Babinie, powiat Kałusz – zm. 18 października 1928 roku w Warszawie), generał porucznik (niem. *Feldmarschalleutnant*) armii Austro-Węgier, generał broni Wojska Polskiego.

Pochodził z rodziny o tradycjach wojskowych – pradziad Kazimierz Rozwadowski był kościuszkowskim brygadierem, dziad Wiktor walczył w Powstaniu Listopadowym, a ojciec Tomisław w Powstaniu Styczniowym.

Studiował w Wojskowej Akademii Technicznej we Wiedniu, którą ukończył w stopniu podporucznika jako prymus. Edukację wojskową kontynuował w Szkole Wojennej w Wiedniu. Od 1891 roku adiutant sztabu w 3. Brygadzie Kawalerii w Mariborze. W 1893 roku przeniesiony do Budapesztu z przydziałem do sztabu 31. Dywizji Piechoty. Podczas służby w stolicy Węgier w 1894 roku ożenił się z Marią hrabianką Komorowską.

W październiku 1896 roku Tadeusza Rozwadowskiego mianowano attaché wojskowym przy poselstwie austriackim w Bukareszcie. Misję dyplomatyczną zakończył w stopniu w stopniu podpułkownika w 1907 roku. Powrócił do Galicji, gdzie objął dowództwo 31. Pułku Artylerii Polowej w Stanisławowie. W maju 1908 roku awansował na stopień pułkownika. Do wybuchu wojny światowej poświęcił się pracy wojskowej i społecznej. W 1913 roku jako jedyny z wyższych polskich oficerów służących w armii austriackiej nawiązał współpracę z ruchem strzeleckim.

9 sierpnia 1914 roku w stopniu generał brygady (niem. *Generalmajor*) objął stanowisko dowódcy 12. Brygady Artylerii w 12. Dywizji Piechoty w Krakowie. Odegrał ważną rolę w zwycięskiej dla Niemiec i Austro-Węgier bitwie pod Gorlicami w maju 1915 roku, gdzie zastosował innowacyjny sposób użycia artylerii, tzw. walec ogniowy – ruchoma nawała artyleryjska postępujący przed nacierającą piechotą. Metoda ta bardzo szybko weszła na trwałe

do niemieckiego regulaminu walki jako tzw. *Feuerwalze*, a do francuskiego jako *barrage roulant* i zastąpiła stosowane wcześniej wielogodzinne ostrzeliwanie pozycji wroga, po którego zakończeniu następowało natarcie piechoty. 17 maja pod Jarosławiem Tadeusz Rozwadowski powstrzymał kontrnatarcie Rosjan przy użyciu wyłącznie ognia artylerii. W następnej ofensywie dowodził 43. DP. Za wybitne czyny wojenne podczas kampanii 1915 roku otrzymał najwyższe odznaczenie austro-węgierskie Order Marii Teresy. W drugiej połowie 1915 roku gen. dyw. Tadeusz Rozwadowski coraz częściej zaczął popadać w konflikty z Naczelnym Dowództwem, krytykując sposób prowadzenia wojny oraz politykę represji prowadzoną przez władze wojskowe wobec ludności Galicji. 1 lutego 1916 roku Tadeusz Rozwadowski został przeniesiony w stan spoczynku.

W styczniu 1917 roku nawiązał współpracę z Tymczasową Radą Stanu – organem reprezentacji Królestwa Polskiego, a następnie jej kontynuatorką, powołaną we wrześniu 1917 roku przez władze niemieckie i austro-węgierskie Radą Regencyjną. Celem była pomoc w tworzeniu Wojska Polskiego. 25 października 1918 roku Rada Regencyjna powołała gen. dyw. (armii austro-węgierskiej) Tadeusza Rozwadowskiego na stanowisko szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Od razu rozpoczął organizowanie centralnych instytucji wojskowych oraz formowanie jednostek liniowych. Powstały wówczas m.in.: załączek Marynarki Wojennej i oddział Straży Gospodarczo-Wojskowej (będący protoplastą Korpusu Ochrony Pogranicza). 4 listopada generał wydał rozkaz o utworzeniu dywizji jazdy, co dało początek wielkim jednostkom kawalerii. 31 października przedstawił „schemat organizacji polskich władz wojskowych”. Według tego projektu Rada Regencyjna pełniła funkcję zwierzchnią nad całym Wojskiem Polskim, a podlegały jej: minister spraw wojskowych, szef Sztabu Generalnego i sądownictwo wojskowe. Szef Sztabu był równoważny ministrowi Spraw Wojskowych. 15 listopada generał Rozwadowski ustąpił ze stanowiska szefa Sztabu Generalnego.

17 listopada Naczelnik Państwa Józef Piłsudski mianował gen. por. Tadeusza Rozwadowskiego Naczelnym Dowódcą Wojsk Polskich w Galicji Wschodniej (Armii „Wschód”). W nocy z 21 na 22 listopada Lwów oblegany przez wojska ukraińskie został uwolniony przez odsiecz dowodzoną przez ppłk. Michała Tokarzewskiego Karaszewicza. Gen. por. Tadeusz Rozwadowski przybył do miasta w nocy z 24 na 25 listopada i stanął na czele dowództwa obrony. Po zakończeniu walk o Lwów został przeniesiony na stanowisko szefa Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu, obejmując jej kierownictwo w kwietniu 1919 roku.

Gen. por. Tadeusz Rozwadowski interweniował w Paryżu u marszałka Francji Ferdynanda Focha wobec zagrożenia ze strony Niemiec. Postulował także utworzenie u boku Wojska Polskiego ochotniczego Legionu Amerykańskiego, przekonując do tego planu

dowódcę Amerykańskich Sił Ekspedycyjnych we Francji gen. armii Johna Pershinga. Idea ta znalazła gorącego zwolennika w osobie premiera Rządu RP Ignacego Jana Paderewskiego. Pomysł werbunku Amerykanów do Legii nabrał rozgłosu – masowo zaczęli się zgłaszać ochotnicy, wśród nich m.in. amerykańscy piloci wcieleni do 7 Eskadry Myśliwskiej, pod dowództwem mjr. Cedrica Faunta-Le-Roya, która przyjęła imię Tadeusza Kościuszki.

Wobec zagrożenia Polski przez bolszewicką Rosję, generał Tadeusz Rozwadowski zabiegał o wsparcie dla Polski ze strony mocarstw zachodnich. Mimo przychylności marszałka Ferdynanda Focha, w styczniu 1920 roku zorientował się, że Polska zdana była na własne siły. Na przełomie kwietnia i maja 1920 roku w ramach misji dyplomatycznej przebywał w Bukareszcie, negocjując preliminarza przyszłego sojuszu polsko-rumuńskiego. W końcu maja złożył wizytę we Włoszech gdzie przedstawił generalicji włoskiej i stolicy apostolskiej sytuację na froncie polsko-rosyjskim. Pod koniec czerwca wszedł w skład powołanej przez Sejm RP Rady Obrony Państwa, jako jeden z 4 przedstawicieli Naczelnego Dowództwa. Jako szef Polskiej Misji Wojskowej we Francji był członkiem delegacji polskiej negocjującej w belgijskim Spa z przywódcami państw Ententy zawieszenie broni z bolszewicką Rosją. Jako jedyny członek delegacji zaprotestował przeciwko próbie narzucenia Polsce upokarzających warunków rozejmu. Udział w konferencji w Spa zakończył zagraniczną misję generała Rozwadowskiego. Z Belgii został wezwany do Warszawy, gdzie 22 lipca 1920 roku przejął od gen. por. Stanisława Hallera stanowisko szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

Na tym stanowisku, w godzinie najwyższego wysiłku całego wojska i społeczeństwa, swoim optymizmem dodawał wszystkim otuchy i wiary w zwycięstwo, okazując przy tym demonstracyjną lojalność Naczelnemu Wodzowi Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, atakowanego wówczas przez niemal wszystkich. Niezwłocznie doprowadził do nowych nominacji personalnych. Dowódcą Frontu Północnego został gen. broni Józef Haller, ministrem Spraw Wojskowych gen. por. Kazimierz Sosnkowski. Przystąpił także do reorganizacji Sztabu Generalnego, wprowadzając sprawdzoną podczas wielkiej wojny strategię działań. Zrezygnował z utrzymywania ciągłości frontu, dając pierwszeństwo działaniom manewrowym przy zachowaniu ekonomii sił i dużej efektywności. Odmienne stanowisko w tej kwestii zajmował francuski doradca Naczelnego Wodza gen. armii Maxime Weygand – zwolennik wojny pozycyjnej. Pomimo początkowych różnic koncepcyjnych współpraca obu generałów ułożyła się zgodnie. Głównym celem gen. por. Tadeusza Rozwadowskiego, jako szefa Sztabu Generalnego było przygotowanie strategicznej kontrofensywy na zwycięskie wojska sowieckie. Jego plan realizował wytyczne Marszałka Józefa Piłsudskiego; zakładał przeciwnatarcie na przedpolu Bugu i Narwi – po uprzednim pobiciu czerwonej Armii Konnej

w okolicach Brodów, z działaniem odwodów z rejonu Brześcia nad Bugiem na skrzydło i tyły nieprzyjaciela. Walki obserwował Naczelny Wódz Marszałek Józef Piłsudski. Mimo początkowego powodzenia bitwa nad Bugiem przyniosła upadek Brześcia, po którym Naczelny Wódz powrócił do Warszawy, pracując nad nowym wariantem zwrotu zaczepnego. Gen. por. Tadeusz Rozwadowski współpracując ściśle z Naczelnym Wodzem przygotowywał plan polegający na oderwaniu się od nieprzyjaciela i przegrupowaniu pod osłoną linii Wisły. W nocy z 5 na 6 sierpnia przedstawił Naczelnemu Wodzowi dwa warianty miejsca koncentracji do kontrofensywy. Ostrożniejszy, popierany przez gen. armii Maxime'a Weyganda zakładał natarcie z okolic Karczewa w kierunku na Mińsk Mazowiecki. Drugi, popierany przez generała Rozwadowskiego, przewidywał ograniczoną akcję manewrową z rejonu Garwolina, połączoną z uderzeniem wojsk wzmocnionego Frontu Północnego. Marszałek Piłsudski zaakceptował drugie rozwiązanie, zmieniając miejsce koncentracji odwodów na rejon dolnego i górnego Wieprza (Dęblin-Lubartów), rezygnując przy tym z uderzenia od północy, aby maksymalnie powiększyć impet uderzenia głównej grupy wojsk nad Wieprzem. Decyzje znalazły się w rozkazie podpisanym przez gen. por. Tadeusza Rozwadowskiego nr 8358/III. Przegrupowanie wojsk tworzących 3. Armie – uderzeniową pięść – było zadaniem niebywale skomplikowanym; Józef Piłsudski stwierdził nawet, że „przerastało ludzkie siły”, lecz przeprowadzone zostało po mistrzowsku.

Szefa Sztabu Generalnego niepokoiła sytuacja Frontu Północnego. 5. Armia gen. ppor. Władysława Sikorskiego była niedostatecznie silna. W nocy z 8 na 9 sierpnia, wydał specjalny rozkaz operacyjny oznaczony fikcyjnym numerem 10 000, będący ostatecznym planem rozstrzygającej „bitwy warszawskiej”. Zakładał on wzmocnienie sił 5. Armii, która również miała przejść do kontrofensywy z linii Wkry, uderzając północne skrzydło wroga. Plan przewidywał podwójne uderzenie na bolszewików z północy, znad Wkry i z południa, znad Wieprza. Rozkaz operacyjny specjalny nr 10 000, nie był powtórzeniem rozkazu 8358/III, ale jego elastyczną modyfikacją.

Bitwa rozpoczęła się 13 sierpnia czołowym natarciem Armii Czerwonej na Warszawę i próbą oskrzydlenia frontu polskiego od północy, wzdłuż Wisły w kierunku na Pomorze. W najtrudniejszej sytuacji znalazła się 5 Armia gen. ppor. Sikorskiego atakowana przez trzy armie nieprzyjacielskie. Generał por. Tadeusz Rozwadowski, pozostając w Warszawie, konsultował wszystkie decyzje z Marszałkiem Józefem Piłsudskim w kwaterze polowej w Dęblinie.

15 sierpnia siły polskie pod Warszawą i nad Wkrą rozbiły trzy z czterech nieprzyjacielskich armii. Decydującą rolę odegrała 5. Armia, która najpierw powstrzymała nacisk trzech armii bolszewickich, a następnie przeszła do kontrataku. Armia Czerwona została

zmuszona do pośpiesznego odwrotu, porzucając wiele sprzętu i broni. Gen. por. Tadeusz Rozwadowski z poparciem gen. armii Maxime'a Weyganda zaproponował przyspieszenie ofensywy znad Wieprza, obawiając się, że bolszewikom uda się uniknąć okrążenie. Marszałek Józef Piłsudski przyspieszył rozpoczęcie ofensywy o dobę. 16 sierpnia uderzenie polskiej 4. Armii trafiło w próżnię. Dopiero 17 sierpnia, nawiązano kontakt bojowy z wycofującym się nieprzyjacielem. Wojska polskie przeszły do pościgu. Operacja warszawska przyniosła wielkie zwycięstwo i ocaliła Warszawę.

18 sierpnia Marszałek Józef Piłsudski przejął dowodzenie nad całością sił walczących na północy. Gen. por. Tadeusz Rozwadowski objął dowodzenie wojskami na froncie południowym, gdzie również doszło do przełomu i odrzucenia nieprzyjaciela na wschód. W przededniu bitwy niemeńskiej gen. por. Tadeusz Rozwadowski chciał użyć wojska Frontu Południowego do ataku na skrzydło sił bolszewickiej Rosji nad Niemnem. Marszałek Józef Piłsudski odrzucił ten pomysł i rozegrał bitwę według swojej koncepcji. Sukces nad Niemnem przypieczętował zwycięstwo Polski w całej wojnie z bolszewicką Rosją. W decydującym momencie bitwy gen. por. Tadeusz Rozwadowski rzucił na prawe skrzydło 4. Armii bolszewickiej Grupę gen. ppor. Franciszka Krajowskiego, która po przedarciu się przez poleskie bagna zmusiła bolszewików do odwrotu.

W kwietniu 1921 roku, awansowany na stopień generała broni, został stanął na czele Inspektoratu Armii nr 2 w Warszawie, obejmując jednocześnie szefostwo Generalnego Inspektoratu Jazdy. Z jego inicjatywy utworzono Centralną Szkołę Jazdy w Grudziądzu, przyszłą kuźnię kadry kawalerii Wojska Polskiego. Na zajmowanym stanowisku zabiegał o wzmocnienie liczebne i sprzętowe wielkich jednostek kawalerii a w przyszłości ich motoryzację.

W 1925 roku generałowi broni Tadeuszowi Rozwadowskiemu powierzono organizację wielkich manewrów Wojska Polskiego na Wołyniu. Ich rozmach i sprawność sprawiły wielkie wrażenie na zagranicznych obserwatorach.

W maju 1926 roku w trakcie demonstracji zbrojnej zorganizowanej przez zwolenników Marszałka Piłsudskiego, niezadowolonych z niestabilnych rządów centro-prawicowych ugrupowań politycznych z Wincentym Witosem jako premierem, generał broni Tadeusz Rozwadowski opowiedział się po stronie władz konstytucyjnych i stanął na czele oddziałów Wojska Polskiego broniących stolicy przed jednostkami, które wypowiedziały posłuszeństwo rządowi. Po trzydniowych walkach ulicznych, w obawie przed ich eskalacją na cały kraj, prezydent RP Stanisław Wojciechowski złożył swój urząd, przerywając bratobójcze starcia w Warszawie.

Generał broni Tadeusz Rozwadowski znalazł się w grupie kilku wyższych oficerów, których zwycięski Marszałek Józef Piłsudski – minister Spraw Wojskowych w rządzie

Kazimierza Bartla, postanowił pociągnąć do odpowiedzialności, jako swoich osobistych nieprzyjaciół. Generał Tadeusz Rozwadowski został aresztowany i osadzony w więzieniu na wileńskim Antokolu.

Mimo braku dowodów winy i bezzasadności przedłużania uwięzienia prokuratura wojskowa żądała jego pozostania w izolacji ze względu na „interes wojska pierwszorzędnej wagi”.

W kwietniu 1927 roku Marszałek Józef Piłsudski przeniósł, wciąż więzionego w Wilnie, generała broni Tadeusza Rozwadowskiego w stan spoczynku. Uwolniono go dopiero 18 maja tego roku, w bardzo złym stanie zdrowia, cierpiącego na silne bóle brzucha, torsje i krwawienie z żołądka, których lekarze nie umieli zdiagnozować. Mimo choroby generał pracował, czego efektem był memoriał pt. „Problemy dzisiejszej obrony państwa”.

Bohater Bitwy Warszawskiej zmarł 18 października 1928 roku w Warszawie. 22 października spoczął we Lwowie na Cmentarzu Obrońców Lwowa na Łyczakowie wśród swoich podkomendnych z walk w latach 1919–1920.

Generał broni Tadeusz Rozwadowski był nie tylko pisarzem i teoretykiem wojskowym ale również wynalazcą w dziedzinie artylerii. Zaprojektował m.in. nowy typ pocisku artyleryjskiego tzw. granato-szrapnel.

Za zasługi oddane Ojczyźnie w obronie Jej niepodległości i w walkach o granice generał Tadeusz Rozwadowski otrzymał wiele odznaczeń: Order Wojenny Virtuti Militari II i V klasy; Krzyż Walecznych – czterokrotnie; Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski; Krzyż Komandorski Legii Honorowej (Francja); Order Korony Rumunii I klasy (Wielki Krzyż); Estoński Krzyż Wolności I klasy; Order Korony Italii I klasy (Wielki Krzyż); Gwiazda Orderu Białego Lwa; Krzyż Rycerski Orderu Marii Teresy.

Dokonania generała Tadeusza Rozwadowskiego stawiają go wśród najwybitniejszych obrońców naszej wolności. Jak napisał adiutant gen. broni Władysława Sikorskiego ppłk. dypl. Mieczysław Lisiewicz: „[gen. Tadeusz Rozwadowski] Pozostał gorącym patriotą polskim. Wysoko cenił swój honor żołnierski, nigdy go nie splamił. Cokolwiek robił, czynił z myślą o Polsce...”.